

Sygn. akt II K 583/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Jachniewicz

Protokolant: Katarzyna Tymińska

pod nieobecność Prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 listopada 2016r., , 14 lutego 2017r., 16 maja 2017r., 05 września 2017r. sprawy:

T. W. (1), syna K. i Z. z domu P., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 20 listopada 2015 roku w G. naruszył czynności narządów ciała R. M. (1) w ten sposób, że wielokrotnie uderzał pięścią w twarz R. M. (1), w następstwie czego spowodował złamanie prawej zatoki szczękowej, złamanie oczodołu prawego i lewego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała (ruchu, powłok ciała, żucia, narządów wzroku) na czas dłuższy niż siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

II. W tym samym czasie i miejscu groził R. M. (1) pozbawieniem życia, co wzbudziło u R. M. (1) uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

1. Oskarżonego T. W. (1) uznaje za winnego popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia i za to, na podstawie art. 157 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Oskarżonego T. W. (1) uznaje za winnego popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
3. Na mocy art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;
5. Na mocy art. 72 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby;
6. Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z ar. 627 k.p.k. obciąża oskarżonego kosztami postępowania w sprawie, w tym opłatą w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt II K 583/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

R. M. (1) wynajmował pokój od oskarżonego T. W. (1) w G. przy ulicy (...). Umowa najmu obejmowała okres od 25 sierpnia 2015 roku do 15 grudnia 2015 roku.

Relacje między właścicielem mieszkania T. W. (1) a R. M. (1) były nerwowe. W dniu 17 października 2015r. R. M. (1) wszedł do łazienki, w której znajdowała się kąpiąca się znajoma T. A. J., po czym powiedział „o, d. (...) się kąpie” i zamknął drzwi. Incydent ten spowodował interwencję T. W. (1). Między mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań, w trakcie której T. W. (1) użył gazu wobec R. M. (1). T. W. (1) powiedział A. J., że użył gazu ponieważ R. M. (1) chwycił za nóż. Od tej pory relacje między mężczyznami były jeszcze bardziej napięte. Obaj mężczyźni zawiadomili o zdarzeniu policję.

Dowód: zeznania A. J. – k. 77 – 78, k. 38 załącznika do a/o z akt RSD 1777/15), częściowo wyjaśnienia T. W. (1) –k. 17-18, zał. do a/o –k. 28-28v, częściowo zeznania R. M. (1) –k. k. 89v.-90v., zał. do a/o- 3-4, akta RSD 177/15 – k. 38

W dniu 20 listopada 2015 roku ok. godz. 20.00, R. M. (1) przyszedł do mieszkania T. W. (1) z koleżanką M. K., którą zaprosił na rozmowę. Gdy T. W. (1) zauważył, że R. M. (1) przyprowadził do mieszkania obcą osobę doszło między mężczyznami do kłótni, w której T. W. (1) miał pretensje o przyprowadzenie do mieszkania innej osoby, powiedział także do R. M. (1) słowa „ty z (...)”, a do M. K. powiedział „proszę pani to jest z (...)”, zaczął także krzyczeć, że wezwie policję, a do R. M. (1) powiedział ponownie „ty z (...) zaraz zobaczysz”. Z uwagi na powyższe oraz fakt, iż do pokoju za W. M. (1) wszedł pies, M. K. poczuła się zagrożona i opuściła pokój R. M. (1) oraz mieszkanie oskarżonego i postanowiła poczekać na R. M. (1) na klatce schodowej.

Po wyjściu M. K. T. W. (1) zaatakował R. M. (1), który również szykował się do wyjścia, w ten sposób, że prysnął gazem pieprzowym na pokrzywdzonego, a następnie pchnął go rękami tak, że pokrzywdzony upadł bokiem na kanapę. Po tym oskarżony usiadł na R. M. (1), groził mu krzycząc : „Z. cię, zabiję cię” i uderzył kilkakrotnie pokrzywdzonego pięścią w twarz. Następnie oskarżony odstał od dalszego bicia, R. M. (1) wstał i opuścił mieszkanie oskarżonego.

Czekająca na pokrzywdzonego na klatce M. K. pomogła mu powstrzymać krwotok z ust, a nadto pomogła mu zejść po schodach, wyjść z budynku. Wówczas R. M. (1) wezwał Policję, która przyjechała w krótkim czasie, a następnie zgłosił się na (...) do Szpitala Wojewódzkiego w G..

Dowód : zeznania pokrzywdzonego R. M. (1) –k. 89v.-90v., zał. do a/o- 3-4, zeznania świadka M. K. –k. 66-67, opinia biegłego z zakresu med. sądowej – zał. do a/o-k. 24, opinia uzupełniająca –k. 65-66, 91, kopia dokumentacji medycznej – zał. do a/o –k. 12-15, kopie notatników służbowych –k. 44-63

W wyniku ww. zdarzenia R. M. (1) doznał złamania prawej zatoki szczękowej, złamania oczodołu prawego i lewego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała – ruchu, powłok ciała, żucia, narządu wzroku- na czas dłuższy niż siedem dni. obrażenia te nie mogły powstać na skutek jednokrotnego uderzenia.

Dowód : opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – zał. do a/o - k. 24, k. 65-66, k. 91

Oskarżony T. W. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego –k. 17-18, zał. do a/o –k. 28-28v.

T. W. (1) nie był wcześniej karany.

Dowód : informacja z Krajowego Rejestru Karnego –k. 86,

T. W. (1) urodził się (...), posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kucharzem, pracuje jako kierowca w Straży Granicznej osiągając dochód ok. 1780 zł netto, jego majątek stanowi mieszkanie, jest rozwiedziony, bezdzietny. Nie odczuwa dolegliwości psychiatrycznych, odwykowo nie leczony, nieuzależniony.

Dane osobopoznawcze –k. 17

Sąd zważył co następuje :

Opisany w części wstępnej uzasadnienia stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków, treści zebranych dokumentów w tym dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz treści opinii uzupełniającej, a także w ograniczonym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego T. W. (1) i to tylko w tej części, w jakiej znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków lub innych dowodach.

Sąd w zasadniczej części dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego R. M. (1), jakkolwiek zeznania pokrzywdzonego noszą w ocenie Sadu cechy nadmiernego obciążania oskarżonego i przedstawiania siebie przez pokrzywdzonego w nadmiernie dobrym świetle. Według relacji pokrzywdzonego bowiem oskarżony przez w zasadzie cały okres zamieszkiwania lokatora miał się odnosić negatywnie do R. M. (1), kilkakrotnie, zupełnie bez powodu użyć wobec niego gazu, a nawet paralizatora i wyzywać go, a sam R. M. (1) miał – według jego własnej oceny – zachowywać się cały czas spokojnie, a nawet wyprowadzać T. W. (1) psa. Powyższe stoi w sprzeczności nie tylko z zasadami doświadczenia życiowego, ale także z zeznaniami choćby A. J., która wskazała, jakich słów użył wobec niej R. M. (1), gdy wszedł do łazienki w czasie jej kąpieli. Określenie „d. (...) się kąpie” i brak przeprosin za najście świadczy nie tylko o tym, że R. M. (1) nie zachowywał się podczas tego zdarzenia tak, jak to sam przedstawił, ale także w ocenie Sądu rzutuje na ocenę jego zeznań w zakresie jego własnej samooceny. Tym niemniej w ocenie Sądu brak jest przesłanek do kwestionowania zeznań pokrzywdzonego w części najważniejszej, dotyczącej przebiegu zdarzenia z dnia 20 listopada 2015 roku i tego, że wówczas to on został zaatakowany przez T. W. (1), który zadał mu kilka ciosów pięścią w twarz i groził mu i rozpylił w jego kierunku gaz. Relacja pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. K., która co prawda nie widziała przebiegu samego pobicia, natomiast była świadkiem wzrastającej agresji u oskarżonego oraz słów oskarżonego – „ja cię załatwię”. Fakt użycia przez oskarżonego gazu łzawiącego wobec pokrzywdzonego jest uprawdopodobniony z kolei zeznaniami A. J., która sama wskazała, że już wcześniej zdarzyło się T. W. (1) użycie gazu wobec R. M. (1). Przed wszystkim jednak zeznania pokrzywdzonego, w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, znajdują potwierdzenie w treści opinii sędowo-lekarskiej oraz opinii uzupełniających, według których do powstania u pokrzywdzonego urazu w postaci złamania prawej zatoki szczękowej, złamania oczodołu prawego i lewego nie mogło dojść w okolicznościach podawanych przez oskarżonego. Według biegłego pokrzywdzony musiał otrzymać co najmniej kilka ciosów w twarz, co pokrywa się zasadniczo z zeznaniami pokrzywdzonego. Odnośnie użycia gazu biegły wskazał, że dolegliwości na jakie skarżył się pokrzywdzony po ataku T. W. wskazywały na użycie gazu (sam oskarżony także przyznał że zastosował gaz łzawiący) przyjąc jednak należało, że nie była to znaczna ilość, bo jak wskazywał biegły, znaczna ilość zadziałałaby także na oskarżonego, który znajdował się w bliskiej odległości od R. M. i z pewnością utrudniła mu atak. Sąd dał też wiarę zeznaniom pokrzywdzonego co do stosowania przez oskarżonego wobec niego gróźb karalnych. Wypowiedane przez oskarżonego słowa stanowiły gróźbę popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. na szkodę R. M. (1). Nie może również budzić wątpliwości, że groźba ta mogła wzbudzić u pokrzywdzonego obawę, że zostanie spełniona, a obawa ta była uzasadniona, albowiem pokrzywdzony w tym czasie leżał obezwładniony, a oskarżony okładał go pięściami po twarzy.

Jakkolwiek z ostrożnością – z uwagi na znajomość z pokrzywdzonym, Sad podszedł do zeznań świadka M. K. to w ocenie Sądu nie było podstaw by odmówić im wiarygodności. Zeznania świadka były logiczne, spójne, konsekwentne, drobne niejasności pomiędzy tymi składanymi na rozprawie a w postępowaniu przygotowawczym wynikały jedynie z odległości czasowej przedmiotowego zdarzenia, świadek w pełni podtrzymywała treść swoich wcześniejszych zeznań. Nie noszą one cech nadmiernego obciążania oskarżonego, świadek wyraźnie wskazywała, że nie była świadkiem samego pobicia.

Pewne znaczenie w sprawie miały zeznania A. J., która – jakkolwiek nie była świadkiem zdarzenia z dnia 20 listopada 2015r, to jednak opowiedziała o zdarzeniu, stanowiącym jedną z przyczyn zdenerwowania T. W. (1) w dniu 20 listopada i eskalacji jego niechęci wobec pokrzywdzonego. W ocenie Sądu relacja świadka jest wiarygodna, spójna i konsekwentna. Nie nosi cech konfabulacji, czy też nadmiernego „wybielania” oskarżonego. Gdyby tak było, świadek nie wskazałaby na użycie gazu przez oskarżonego, bądź bardziej uwypukliłaby kwestię działania oskarżonego w samoobronie.

Więszego dowodowego znaczenia w sprawie nie miały zeznania brata oskarżonego - D. W., który wskazywał że jego brat jest osobą spokojną i że obawiał się on pokrzywdzonego. Jakkolwiek nie ma wyraźnych powodów do kwestionowania zeznań świadka, pomimo jego pokrewieństwa z oskarżonym, to jednak wskazać należy, że mają one w części charakter subiektywny i jako takie niewiele wnoszą do sprawy.

Wyjaśnieniom oskarżonego Sąd dał wiarę w ograniczonym zakresie i to tylko w tej części, w jakiej znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Niewiarygodne było przede wszystkim twierdzenie oskarżonego, jakoby w dniu 20 listopada 2015 roku skierował w kierunku pokrzywdzonego tylko jeden cios, przez co ten niefortunnie upadł na twarz obok łóżka i doznał wskazanych w opinii obrażeń, jak również cios oskarżonego wykonany był jedynie w geście obrony, ponieważ najpierw został wyzwany obraźliwymi słowami przez R. M., a tuż po wyjściu M. K. zaatakowany fizycznie. Podkreślić należy, że kwestia rzekomych obelg ze strony R. M. nie znalazła potwierdzenia w żadnym dowodzie, M. K. wskazywała, że to pokrzywdzony był obrażany. Co do kwestii obrony oraz przedstawionego przez oskarżonego przebiegu zdarzenia to uwagi wymaga, że treść opinii biegłego jednoznacznie wyklucza wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego. Jak wskazywał bowiem biegły, obrażenia jakich doznał pokrzywdzony musiały być wynikiem co najmniej dwóch, trzech ciosów ze strony oskarżonego, przy czym również, żaden z urazów nie mógł powstać wskutek upadku pokrzywdzonego twarzą do podłogi, albowiem wówczas musiałoby dojść przede wszystkim do urazu nosa, którego R. M. nie doświadczył. Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego, odległość między oczodołem, a wargą górną jest zbyt duża, by powstały urazy dwóch okolic w wyniku jednego urazu. W opisie urazów jakich doznał R. M. znajduje się rana wargi górnej, słuzówki na 1,5 cm oraz uraz obu oczodołów, przy czym do złamania kości oczodołu potrzebna jest duża siła. Uderzenie pięścią w okolicy oczodołu prawego mogło spowodować złamanie oczodołu, a następnie obrócenie się przez pokrzywdzonego i uderzenie twarzą w krawędź łóżka spowodowałyby złamanie zatoki szczękowej. Wobec powyższego, gdyby oskarżony zadał tylko jeden cios w twarz R. M. to mogłoby dojść do jedynie dwóch urazów, bez urazu oczodołu lewego, przy czym nie ma żadnego prawdopodobieństwa doznania urazu tego oczodołu w wyniku uderzenia o krawędź łóżka.

Wobec jednoznacznego stanowiska biegłego wykluczyć należało wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego. Wiarę oskarżonemu Sąd dał co do tego, że użył on niewielkiej ilości gazu pieprzowego wobec pokrzywdzonego. Powyższe znalazło potwierdzenie w opinii biegłego, który wskazywał, że obrażenia zewnętrzne jakim uległ pokrzywdzony występują do jednej doby od chwili powstania. Odnośnie wcześniejszych wydarzeń z udziałem pokrzywdzonego, związanych z jego wcześniejszym zachowaniem wobec A. J. Sąd w części dał oskarżonemu wiarę, wyjaśnienia oskarżonego znajdują bowiem potwierdzenie w zeznaniach w.w świadka. W ocenie Sądu niewątpliwie między mężczyznami relacje w czasie trwania umowy najmu mogły być bardzo napięte, a sam T. W. (1) z niechęcią podchodził do swojego lokatora, bowiem nie odpowiadało mu jego lekceważące zachowanie (vide – zachowanie wobec A. J.). Samą umowę najmu traktował jako zło konieczne, z związku z trudną sytuacją materialną. Mógł także w jakimś stopniu obawiać się pokrzywdzonego, skoro – pomimo swojego wzrostu i postury (oskarżony jest osobą wysoką i dobrze zbudowaną) impulsywnie dwukrotnie użył wobec pokrzywdzonego gazu łzawiącego. Powyższe jednak nie usprawiedliwiało użycia wobec pokrzywdzonego przemocy i gróźb w dniu 20 listopada 2015r. Może jedynie stanowić pewne wytłumaczenie zachowania oskarżonego z psychologicznego punktu widzenia.

Za w pełni rzetelne źródło dowodowe uznał Sąd sporządzoną w sprawie pisemną opinię biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej W. M. (2) oraz dwie opinie uzupełniające złożone na rozprawach w dniu 14.02.2017 r. oraz 5.09.2017 r. Przedmiotowe opinie zostały wydane przez osobę posiadającą niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanej dziedzinie nauki. Są przejrzyste, spójne i uwzględniają zasady prawidłowego rozumowania. Opinie nadto nie budzą wątpliwości, co do wiedzy i bezstronności sporządzającego je biegłego, wydane została na podstawie dokumentacji lekarskiej.

Sąd dał również wiarę wszystkim dokumentom zebranym w aktach sprawy, w szczególności dokumentacji medycznej pokrzywdzonego. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności.

Zgodnie z art. 157 § 1 k.k., podlega karze, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. Przepis art. 157 § 1 k.k. przewiduje tzw. średni uszczerbek na zdrowiu. Stanowi on kategorię dopełniającą, gdyż obejmuje wszystkie inne uszczerbki na zdrowiu, które nie są ani ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.), ani lekkim uszczerbkiem na zdrowiu, którego znamiona określa bliżej art. 157 § 2 k.k. Średnim uszczerbkiem na zdrowiu jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Okres 7 dni odnosi się do czasu trwania niesprawności narządu ciała bądź choroby (rozstroju zdrowia).

W niniejszej sprawie do zaistniałego naruszenia czynności narządów ciała R. M. (1) doszło poprzez kilkukrotne uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego. Sekwencja zdarzeń, w tym niezwłoczna wizyta w szpitalu, w sposób logiczny wskazują na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia. Opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej nie pozostawiała wątpliwości co do obrażeń ciała, jakich doznał R. M.. w dniu 20 listopada 2015 r. T. W. (1) swoim zachowaniem spowodował u R. M. (1) naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni poprzez złamanie prawej zatoki szczękowej, złamanie oczodołu prawego i lewego. Zachowanie to wypełniło znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k.

Nadto, w tym samym czasie i miejscu T. W. (1) groził R. M. (1) pozbawieniem życia, co wzbudziło u R. M. (1) uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona – wskazane zachowanie wypełniło znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Analizując niniejszą sprawę, Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iż w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca ich kryminalną bezprawność. Przede wszystkim brak jest przesłanek do uznania, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej. Jak już wcześniej wskazano, jego wyjaśnienia odnośnie przebiegu zdarzenia zostały uznane za niewiarygodne, na potencjalną możliwość ataku ze strony pokrzywdzonego nie wskazywały także zeznania M. K..

Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. T. W. (1) jest i już w trakcie popełniania czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego. Sprawca naruszył przepisy obowiązującego prawa, zdając sobie sprawę z ich treści i zagrożenia karnego, jakie niesie zachowanie w opisanym kształcie. T. W. (1) jest całkowicie zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za zachowanie, którego się dopuścił.

Wydając niniejsze orzeczenie, Sąd stwierdził, iż oceniana w świetle art. 115 § 2 k.k., szkodliwość społeczna czynów, których dopuścił się oskarżony była znaczna. Oskarżony działał z winy umyślnej, z zamiarem co najmniej ewentualnym odnośnie czynu z art. 157 § 1 k.k. i bezpośrednim w zakresie przestępstwa gróź karalnych. Zastosowana przez niego przemoc polegała na zadawaniu pokrzywdzonemu ciosów pięściami we wrażliwe partie ciała, tj. w twarz. Dokonując pobicia R. M. (1), oskarżony ugodził w jego zdrowie, które stanowi jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem. Wywołane przez to obrażenia były dla pokrzywdzonego bardzo dolegliwe, a skutki tych obrażeń i ból pokrzywdzony odczuwał jeszcze przez bardzo długi czas po zdarzeniu. Nadto grożąc pokrzywdzonemu utratą życia, naruszył jego poczucie bezpieczeństwa, a groźby oskarżonego z pewnością wywołały w pokrzywdzonym tym większą obawę spełnienia, że jednocześnie oskarżony wielokrotnie bił R. M. (1). Na szczególną dezaprobatę zasługuje też fakt, że oskarżony czynów na szkodę R. M. (1) dokonał w pokoju pokrzywdzonego, w którym ten drugi legalnie mieszkał – wynajmował go, miał więc prawo do swobodnego przebywania w nim.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy, Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W efekcie, w punkcie I. wyroku, uznał T. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W punkcie II wyroku, Sąd uznał zaś T. M. za winnego także stosowania gróźb karalnych wobec pokrzywdzonego i za to skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kar uwzględniono okoliczności rzutujące na wysoką społeczną szkodliwość czynów zarzucanych oskarżonemu (omówione powyżej). Na niekorzyść oskarżonego przemawiał stopień społecznej szkodliwości czynu, a na jego korzyść poczytano brak jego wcześniejszej karalności.

Orzeczenie wobec oskarżonego jednym wyrokiem dwóch kar pozbawienia wolności zrodziło, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., konieczność ich połączenia. W efekcie, w punkcie III wyroku wymierzono T. W. (1) karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za całkowitą absorpcją kary przemawia w niniejszym przypadku jedność miejsca i czasu badanych czynów, a także działanie na szkodę tego samego pokrzywdzonego.

Sąd doszedł do przekonania, że orzeczenie kary pozbawienia wolności jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można zastosować wobec oskarżonego T. W. (1). Dopuścił się on czynów o znacznym stopniu szkodliwości społecznej, a nadto godził w najważniejsze dobro prawne jakim jest zdrowie człowieka, stosując groźbę bezprawną naruszył poczucie bezpieczeństwa R. M.. Wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest, w ocenie Sądu, adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony.

Tym niemniej zważyć należało, że oskarżony nie był dotąd karany i nie zdradza cech demoralizacji. Dotychczasowa postawa życiowa oraz charakterystyka oskarżonego pozwalają przypuszczać, że jego czyny miały charakter incydentalny, były efektem frustracji z powodu konieczności wynajmowania pokoju przez oskarżonego oraz jego ogromnej niechęci wobec pokrzywdzonego spowodowanej jego wcześniejszym zachowaniem. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie istnieją zatem podstawy do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania ww. kary pozbawienia wolności, o czym Sąd orzekł w punkcie IV sentencji wyroku. Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby, będzie wystarczająca dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa przez oskarżonego. Warunkowe zawieszenie wykonania kary powinno mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, pozwalając mu na normalne życie w społeczeństwie, kontynuowanie pracy, a jednocześnie powstrzymywać go przed naruszaniem porządku prawnego z obawy przed zarządzeniem wykonania kary. Nadto Sąd zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby, o czym orzeczono w punkcie V sentencji wyroku.

W punkcie VI sentencji wyroku, Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania, w tym wymierzył mu opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.